

Witold Jemielity

Język rosyjski w instytucjach kościelnych po powstaniu styczniowym

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 42/1-2, 209-224

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. WITOLD JEMIELITY

JĘZYK ROSYJSKI W INSTYTUCJACH KOŚCIELNYCH PO POWSTANIU STYCZNIOWYM

Treść: Wstęp. 1. Korespondencja. 2. Akta metryczne. 3. Pieczęcie. 4. Kurendy. 5. Wizytacje biskupie i dziekańskie. 6. Protokoły zdawczo-odbiorcze. 7. Przysięga. 8. Rocznik diecezjalny. 9. Kalendarze. 10. Nabożeństwa dworskie. 11. Nauczanie religii. Zakończenie.

Wstęp

W Królestwie Polskim są trzy okresy: do powstania listopadowego – znaczna swoboda polityczna, po jego upadku – duże ograniczenia, od powstania styczniowego – unifikacja z Cesarstwem. Wyższe urzędy obsadzili Rosjanie przybyli z Cesarstwa, w kancelariach aż do najniższych stopni wprowadzono język rosyjski.

W nowej sytuacji znalazł się też Kościół katolicki. Jednym z przejawów uzależnienia go od państwa było narzucanie języka rosyjskiego w prowadzeniu akt metrycznych, korespondencji z władzami cywilnymi a nawet biskupa z duchowieństwem. Autor zamierza omówić te zagadnienia. Nikt nie zajmował się wprost tym tematem.

Autor oparł się na źródłach archiwalnych z Archiwum Diecezjalnego w Łomży. Są tam rozporządzenia rządowe, pisma biskupie, korespondencja duchowieństwa z władzami cywilnymi i kościelnymi, wizytacje biskupie i dziekańskie, protokoły zdawczo-odbiorcze przy zmianie proboszczów, księgi metryczne.

1. Korespondencja

Dnia 3/15 lipca 1868 r. Zarządzający Sprawami Duchownymi w Królestwie Polskim, Muchanow, pisał do biskupów, iż w urzędach cywilnych do korespondencji urzędowej wprowadzono język rosyjski. Obecnie uznano za pożyteczne rozciągnąć to na korespondencję urzędową duchowieństwa rzymskokatolickiego ze wszystkimi władzami w kraju.

Rząd nie chce natychmiast wprowadzać tego obowiązku, gdyż pracownicy kościelni dotąd korespondowali po polsku i mogą nie znać języka rosyjskiego. Niech biskupi zatrudnią odpowiednich ludzi. Minister Spraw Wewnętrznych jako ostateczny termin wyznaczył 1/13 stycznia 1869 r. Po tej dacie cała urzędowa korespondencja winna się odbywać wyłącznie w języku rosyjskim. Dotyczy to również korespondencji z Zarządem Spraw Duchownych Obcych Wyznań. Muchanow wyjaśnił, iż przepis ten nie odnosi się do korespondencji biskupa z duchowieństwem i wiernymi. Biskup może nadal przysyłać w języku polskim odezwy, rozporządzenia, dyspensy kościelne itp. Również nie dotyczy korespondencji duchownych między sobą. Rząd uznał, iż większość duchowieństwa parafialnego jeszcze mało zna obcy mu język. Muchanow dodał, iż polecenie Ministra Spraw Wewnętrznych otrzymał 15 czerwca od Dyrektora Spraw Duchownych Obcych Wyznań. Obecnie przekazał je także gubernatorom suwalskiemu i łomżyńskiemu¹.

Dnia 20 lipca 1868 r. konsystorz sejneński przekazał pismo rządowe dziekanom. Od siebie dodał, iż niejedyn z dziekanów znajdzie się w trudnej sytuacji, nie znając języka rosyjskiego będzie musiał korzystać z obcej pomocy. Nie powinien zatrudniać osób świeckich, a jedynie wikariuszy; to pozwoli zachować tajemnicę korespondencji. Ale i nie wszyscy wikariusze znają język rosyjski².

Dnia 13 sierpnia 1868 r. biskup Konstanty Łubieński przypomniał dziekanom przytoczone wyżej pisma rządowe i konsystorza. Okazało się, pisał, iż niektórzy księża wcześniej korespondowali z władzami cywilnymi po rosyjsku a teraz wrócili do języka polskiego oczekując do 1/13 stycznia 1869 r. Tym mogą się narazić władzom rządowym. Niech więc nadal używają języka rosyjskiego³.

Tak więc w kontaktach z rządem obowiązywał język rosyjski, a w kontaktach biskupa z duchowieństwem i wiernymi – język polski. Istotną zmianę wprowadzono 16 grudnia 1893 r., o czym 24 grudnia t.r. Minister Spraw Wewnętrznych powiadomił administratora diecezji sejneńskiej, ks. Pawła Krajewskiego. Od 1 lutego 1894 r. wszystkie oficjalne pisma wychodzące od duchownych i dotyczące spraw rzymskokatolickich w Królestwie Polskim miały być w języku rosyjskim. Zrobiono

¹ *Archiwum Diecezjalne w Łomży* (skrót: ArŁm). Zespół ogólny (skrót: II), sygn. 69 k. 104.

² ArŁm, II sygn. 71 k. 22.

³ ArŁm, II sygn. 69 k. 104.

wyjątek dla dokumentów, które według prawa kanonicznego wymagały łaciny⁴.

Na to rozporządzenie 27 lutego 1902 r. powołał się gubernator łomżyński w piśmie do naczelników powiatów i burmistrza miasta Łomży. Donosił im, iż jeden z konsystorzów rzymskokatolickich w 1900 r. polecił spisywać po łacinie inwentarze przy zmianie proboszcza. Odniesiono się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które wyjaśniło, iż obowiązuje rozporządzenie z 15 listopada 1877 r., aby rzeczy ruchome i nieruchome opisywać po rosyjsku. Również według decyzji z 16 grudnia 1893 r. wszystko ma być po rosyjsku, a jedynie można użyć łacińskich określeń, gdy nie da się ich przetłumaczyć na rosyjski⁵.

Podobnie 13 lipca 1905 r. generał gubernator warszawski odwołał się do rozporządzenia z 16 grudnia 1893 r. W ostatnich czasach, pisał, w niektórych diecezjach Królestwa Polskiego duchowieństwo rzymskokatolickie w oficjalnych dokumentach zaczęło używać języka polskiego, za aprobatą władzy diecezjalnej. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych było temu przeciwne, jako wbrew rozporządzeniu z 16 grudnia 1893 r. W wyjątkowych przypadkach zgadzało się na język łaciński, ale nie na polski. Za używanie ostatniego grodziło karami⁶.

Dnia 24 września 1908 r. generał gubernator warszawski przypominał obowiązujące prawo o języku rosyjskim w oficjalnej korespondencji; dopuszczał używanie łaciny. Konsystorz przekazał to dziekanom, a ci duchowieństwu parafialnemu, np. dziekan suwalski podkreślił konieczność stosowania „języka panującego” przy oficjalnej korespondencji⁷.

Nawet łacina budziła zastrzeżenia rządu. W 1903 r. konsystorz płocki wyjaśnił księżom, aby w oficjalnych pismach podawali tylko: *W Płocku Eparchialnemu Konsistori* bez dodatku: *Illustrissimo Consistorio Generali Plocensi*⁸.

W 1907 r. konsystorz sejneński zwrócił się do proboszczów o nadesłanie wykazu wszystkich wiosek w parafii, czego zażądał gubernator. Spis miał być w języku rosyjskim. W 1910 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych domagało się spisu historycznego tablic w kościołach i na cmentarzach, i tym razem po rosyjsku⁹.

⁴ ArŁm, II sygn. 74 k. 44.

⁵ ArŁm, II sygn. 74 k. 74.

⁶ ArŁm, II sygn. 78 b k. 12.

⁷ ArŁm, II sygn. 76 a k. 39, 156.

⁸ ArŁm, II sygn. 78 b k. 40.

⁹ ArŁm, II sygn. 73 k. 145; II sygn. 76 a k. 173.

To dotyczyło spraw cywilnych. W 1910 r. wynikła kwestia zawierania małżeństw na Jasnej Górze. W obawie przed bigamią, konsystorz zwrócił się do proboszczów, aby świadectwa wolnego stanu wydawali po łacinie, z pieczęcią kościelną i własnoręcznym podpisem. Rząd tu nie opowiadał, chodziło bowiem o dokument, a nie o korespondencję. Kiedy jednak proboszczowie przekazywali sobie powiadomienie o zawartych małżeństwach, by je wpisywać do ksiąg, tak zwane *Ne temere*, 5 stycznia 1912 r. generał gubernator warszawski nakazał używać w oficjalnych pismach języka rosyjskiego i pieczęci w tymże języku. Powołał się na rozporządzenie carskie z 29 listopada 1906 r.¹⁰

Przy dawaniu na zapowiedzi proboszcz badał wolny stan narzeczonych. W 1899 r. pytania zadawał w „języku miejscowym”, a zapisywał po łacinie. To nie zawsze w pełni oddawało treść odpowiedzi. Biskup Antoni Baranowski polecił czynić zapisy w „języku miejscowym”. Powołał się na przepis z 17/29 marca 1892 r i 8/20 marca 1894 r.¹¹

Praktyczne stosowanie przepisów o korespondencji uwidacznia się w archiwach kościelnych, a zwłaszcza w archiwach państwowych. W 1867 r. dozór kościelny (rada parafialna) w Piątnicy wysłała do naczelnika powiatu pismo po polsku. Ten zwrócił je dozorowi. Dozór tłumaczył się, iż żaden z jego członków nie zna języka rosyjskiego. Opór nie miał szans powodzenia¹². Dla tego okresu w archiwach państwowych dosłownie wszystkie pisma są po rosyjsku, m.in. teczki osobowe księży, opis budowli kościelnych i cmentarzy, uposażenie duchowieństwa, spis odpustów w parafiach, przepisy o procesjach, bractwach, zbiórkach itp. W początkach 1868 r. w języku rosyjskim wydano mapę Królestwa Polskiego i zwrócono się do duchowieństwa o jej kupowanie¹³.

2. Akta metryczne

Od Soboru Trydenckiego proboszczowie pisali akta urodzeń, ślubów i zgonów po łacinie. Tak było do Kodeksu Napoleona, kiedy wprowadzono język polski. W Ustawie Konstytucyjnej z 1815 r. utrzymano ten język, podobnie w Statucie Organicznym Królestwa Polskiego z 1832 r.

¹⁰ ArŁm, II sygn. 76 a k. 167; II sygn. 77 k. 8; II sygn. 76 k. 41.

¹¹ ArŁm, II sygn. 72 k. 68.

¹² W. Jemielity *Dozory kościelne w Królestwie Polskim*, Prawo Kanoniczne 36(1993), nr 3-4, s. 183.

¹³ ArŁm, II sygn. 69 k. 99.

Dnia 10/22 listopada 1867 r. Komitet Urządzający w Królestwie Polskim ogłosił, że od 1/13 stycznia 1868 r. księgi metryczne urodzonych, zaślubionych i zmarłych wyznania rzymskokatolickiego będą prowadzone w języku rosyjskim, zaś wypisy z nich wydawane w języku rosyjskim bądź w dwóch językach – rosyjskim i polskim. Księgi metryczne pozostałych wyznań należy prowadzić i czynić wypisy tylko po rosyjsku.

Proboszczowie otrzymali powiadomienie w połowie stycznia 1868 r., gdy powinni byli rozpocząć pisanie aktów od początku tego miesiąca. Księża przyjęli z zaskoczeniem to rozporządzenie. Pisali do biskupa, iż oni sami i parafianie nie znają języka rosyjskiego. Według przepisów, po zrobieniu aktu należy przeczytać go obecnym, a przecież ludzie nie rozumieją treści. Przy wydawaniu aktów odpowiedzialność spadnie nie na wynajętego pisarza, ale na proboszcza, który podpisze nie wiedząc co. Księża wskazywali, iż Komitet Urządzający nie podał formy pisania aktów w języku rosyjskim (arengi). Nastąpi dowolność wyrażenia w pisaniu, zwłaszcza gdy księża po większej części zupełnie nie znają obcego sobie języka.

Bp K. Łubieński odniósł się natychmiast do Warszawy. Muchanow przyznał, że są trudności, co nie uwalnia proboszczów od wykonania polecenia. Niesłusznie księża twierdzą, że rozporządzenie rządowe powinni byli otrzymać poprzez biskupa, a nie od naczelników powiatów. Kodeks Cywilny z 1825 r. w artykułach 73, 74 i 86 stanowi bowiem, że urzędnicy stanu cywilnego zależą od Komisji Rządowej Sprawiedliwości, a właśnie ta wydała wspomniane rozporządzenie¹⁴.

Dnia 5 lutego 1868 r. bp Łubieński powiadomił dziekanów o niezmiennym woli rządu. Poleciał im czuwać, ażeby sprawa pisania akt nie stała się powodem do zakłócenia pokoju i harmonii, jakie istnieć powinny pomiędzy władzami duchownymi i cywilnymi. Biskup tłumaczył, iż od Kodeksu Napoleona nie ma ksiąg ściśle parafialnych, a są cywilno-kościelne, więc na prowadzenie ich ma wpływ rząd. Dnia 13 marca 1868 r. bp Łubieński uzupełnił poprzednie pismo, tym razem ustosunkował się do wypisów. Niech księża dokonują je po rosyjsku, w przeciwnym razie spotkają ich przykre następstwa, są przecież urzędnikami stanu cywilnego. Biskup rozumie, iż urzędnik bierze na siebie odpowiedzialność za niedokładną treść wypisów, np. dla celów wojskowych czy spadkowych.

¹⁴ W. Jemielity, *akta stanu cywilnego w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim*, Prawo Kanoniczne 38(1995), nr 1-2, s. 177.

Jeśli księża sami nie potrafią tłumaczyć polskich aktów na język rosyjski, niech posłużą się kimś drugim i dadzą urzędowe poświadczenie. Może się zdarzyć, iż zupełnie nie rozumieją obcego języka i boją się zaufać tłumaczowi. Wówczas uczynią zwykle poświadczenie i każdorazowo powiadomią biskupa. W razie potrzeby on osłoni ich przed odpowiedzialnością wobec władz cywilnych¹⁵.

Język rosyjski utrwalił się na kilka dziesięcioleci, w unikatach i duplikatach. W 1905 r. język polski, obok rosyjskiego, wrócił do administracji i szkolnictwa. Niektórzy księża pisali też akta w języku miejscowym. Dnia 17 stycznia 1906 r. zabrał głos administrator diecezji sejneńskiej, ks. Józef Antonowicz. Takie postępowanie uznał za niezgodne z prawem kościelnym, które wymaga zawsze zgody przełożonego. Ponadto rząd nie uzna aktów, a proboszczów może pozbawić parafii i nałożyć karę do trzech tysięcy rubli. Niech księża wstrzymają się z wprowadzaniem języka polskiego do czasu decyzji ministra spraw wewnętrznych. On i inni rządcy diecezji już zwrócili się o to do ministra. Gdyby niektórzy wierni wcześniej domagali się zapisywania aktów w języku miejscowym, można zaprowadzić dla nich oddzielną księgę, ale tych aktów rząd nie uzna. Dlatego mają być wniesione i do ksiąg oficjalnych w języku rosyjskim.

W czerwcu 1906 r. Koło Polskie w Izbie Państwowej w Petersburgu powiadomiło rządców diecezji, że wkrótce akta metryczne będą w języku rosyjskim i polskim. W związku z tym minister spraw wewnętrznych zawiesił wykonanie kar administracyjnych tylko do tych księży, którzy spisywali akta w dwóch językach. Dnia 25 października 1906 r. minister spraw wewnętrznych zwrócił się do Senatu w sprawie języka akt metrycznych. Ten 13/26 października 1907 r. wyjaśnił, iż zarówno księgi stanu cywilnego, jak też kopie metryk mogą być sporządzane w dwóch językach, to jest rosyjskim i miejscowym, lecz pod warunkiem, że język rosyjski będzie zasadniczym. Dnia 4 listopada 1907 r. Senat zakomunikował decyzję departamentowi spraw duchownych, 17 listopada t.r. generał gubernator warszawki powiadomił o tym biskupów, 18 grudnia t.r. administrator diecezji sejneńskiej przekazał wiadomość duchowieństwu¹⁶.

¹⁵ ArŁm, II sygn. 71 k. 12, 13.

¹⁶ W. Jemielity, Akta, s. 178. ArŁm, II sygn. 74 k. 114; II sygn. 75 k. 103.

W aktach metrycznych pisanych po rosyjsku podawano po polsku: przy urodzeniu dziecka – imię ojca, imię i nazwisko panięskie matki oraz imię dziecka; przy małżeństwie – imiona i nazwiska młodych; przy zgonie – świadka i osoby zmarłej. Ale tak nie było zawsze, np. w parafii Piątница w latach 1881-1885 był tylko język rosyjski, a w latach 1886-1891 także polski. Dnia 19 czerwca 1901 r. ministerstwo spraw wewnętrznych nakazało pisać wszystko po rosyjsku¹⁷.

W 1919 r. wynikła kwestia wypisów aktów. Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego uznało, iż wypisy czynione tylko w języku polskim nie mają znaczenia wobec sądu, hipoteki oraz innych urzędów; trzeba im przedstawiać dokument autentyczny. Urzędnik stanu cywilnego ma wydawać odpisy w języku oryginalnym, przyczem może dołączyć tłumaczenie¹⁸.

3. Pieczęcie

Proboszczowie posiadali dwie pieczęcie, kościelną i państwową. O drugiej wspomniano w 1895 r. Dnia 20 lutego t.r. minister spraw wewnętrznych powiadomił biskupów, aby do przesyłek pocztowych wolnych od opłaty używali tylko pieczęci w języku rosyjskim. Dnia 2 grudnia 1899 r. konsystorz sejneński nakazał duchownym zrobić nowe pieczęcie z napisem po rosyjsku: proboszcz, administrator, filia, i tymi oznaczać listy. Dnia 8 listopada 1907 r. generał gubernator warszawski przypomniał, iż wypisy z ksiąg urzędowych oraz aktów metrycznych należy potwierdzać pieczęcią urzędową, a nie kościelną. Dnia 23 października 1908 r. minister spraw wewnętrznych podał, iż zgodnie z prawem oficjalna pieczęć ma posiadać godło urzędowe i napis w języku rosyjskim¹⁹.

4. Kurendy

Kurrendą, cyrkularzem, obiegnikiem określano sposób przekazywania ogłoszeń. Konsystorz przysyłał rozporządzenie do dziekana, ten do najbliższej parafii, proboszcz znów posłańcem do sąsiada i po niedługim czasie pismo wracało do konsystorza. W każdej parafii pozostawał odpis roz-

¹⁷ *Akta metryczne parafii Piątница i Szczepankowo*; II sygn. 72 k. 77; II sygn. k. 97.

¹⁸ ArŁm, II sygn. 73 k. 168. Warszawa 22 VII 1919.

¹⁹ ArŁm, II sygn. 74 k. 53; II sygn. 75 k. 112; II sygn. 76 a k. 45; II sygn. 78 b k. 60.

porządzenia. Zachowało się wiele takich ksiąg. Do 1870 r. wszystkie pisma były w języku polskim i łacińskim. Od tego roku zaczęły się kopie rosyjskich rozporządzeń od naczelnych władz Królestwa. Biskup i konsystorz informowali księży po polsku i łacinie. Tak było do końca 1893 r. Od następnego roku także władze diecezjalne systematycznie używały języka rosyjskiego. W latach 1905-1907 pojawiały się i teksty polskie. Od 1908 do 1913 r. wyraźnie powrócił język rosyjski. Księgi kurrend odbijają więc jak w lustrze rozporządzenia rządowe na temat języka w korespondencji²⁰.

5. Wizytacje biskupie i dziekańskie

W związku z wizytacją biskupią odpowiadali księża na zawarte w formularzu liczne pytania. Dotyczyły one: powstania parafii, wiosek, stanu świątyni, udzielania sakramentów, danych o księżach, uposażeniu parafii. Pytania były po polsku bądź po łacinie, podobnie i odpowiedzi. Na przykład w parafii Bargłów: w 1783 r. po polsku, 1804 r. po polsku, 1822 r. po polsku, 1839 r. po łacinie a sprawy gospodarcze po polsku²¹. W 1873 r. kwestionariusze były po polsku. W latach 1874-1893 biskup sejneński P. Wierzbowski nie wizytował parafii. W 1899 r. podjął je nowy biskup Antoni Baranowski. Zapowiadając swój przyjazd zaznaczył, iż dane o świątyni, sakramentach, szatach i sprzętach, proboszczu i parafianach mają być po łacinie, a sprawy gospodarcze po rosyjsku. Księża wykonali to różnie. Proboszcz z Kaletnika wiernie spełnił polecenie; proboszcz z Jeleniewa opisał po rosyjsku nie tylko budynki gospodarcze, ale kościół i cmentarz; księża z Bakalarzewa i Rydzewa przedstawili wszystko po łacinie²². W 1911 r. formularz i odpowiedzi były tylko po łacinie. Dekrety reformistyczne, czyli polecenia na zakończenie wizytacji, biskupi zawsze pisali po łacinie.

Formularz wizytacji dziekańskich dotyczył jedynie świątyni i stanu gospodarczego probostwa. Dziekani dawali biskupowi sprawozdania po polsku bądź po łacinie. W końcu stulecia czynili to po łacinie i po rosyjsku²³.

²⁰ ArŁm, II sygn. 68, lata 1844-1901; II sygn. 74, lata 1881-1926; II sygn. 76 a, lata 1894-1913. Por. W. Jemielity, *Kurrendy w Królestwie Polskim*, Prawo Kanoniczne 39(1996), nr 3-4, s. 237-242.

²¹ ArŁm, *Zespół parafialny* (skrót: I), sygnatury 22 i 23.

²² ArŁm, I sygnatury 31 a, 169, 212, 361, 389, 462.

²³ ArŁm, II sygnatury 158 i 159.

6. Protokoły zdawczo-odbiorcze

Po śmierci lub przy zmianie proboszcza opisywano świątynię, wyliczano sprzęty kościelne, szaty, naczynia i księgi, oceniano stan budynków gospodarczych i zagospodarowanie ziemią. Czyniono to po polsku. W 1900 r. ministerstwo spraw wewnętrznych powołało się na swoje rozporządzenie z 15 listopada 1877 r., że przy zmianie proboszcza rzeczy ruchome i nieruchome należy spisywać po rosyjsku. Ministerstwo odwołało się również do rozporządzenia z 16 grudnia 1893 r. o korespondencji w języku rosyjskim. Zaznaczyło ponadto, że po łacinie można pisać słowa trudne do przetłumaczenia na rosyjski²⁴.

Rok 1877 nie miał tu zastosowania. Oto w parafii Pokojnie w 1878 i 1888 r. protokół był po polsku; Poświętne w 1893 r. po polsku; Puńsk w 1881 r. po polsku; Rydzewo w 1882 r. po polsku, także w 1890 i 1892 r.; ale Raczki w 1899 r. tylko po rosyjsku; Rydzewo w 1894, 1898 i 1903 r. tylko po rosyjsku. W 1899 r. proboszcz z Pokojnie wypełnił dwa formularze: po polsku cały a drugi – opis kościoła i budynków gospodarczych po rosyjsku, a szaty po łacinie. W 1902 r. ksiądz z Porytego: świątynię i szaty po łacinie, budynki gospodarcze po rosyjsku. W 1910 r. w Piekutach: stan kościoła, sprzęty, szaty, naczynia i księgi po łacinie, budynki gospodarcze i uposażenie probostwa po rosyjsku²⁵.

7. Przysięga

Duchowni, urzędnicy państwowi, świadkowie w sądzie, rekruci i inni składali przysięgę. Dnia 9/21 sierpnia 1867 r. Namiestnik Królestwa ogłosił, iż forma przysięgi jest odtąd podobna jak w Cesarstwie. Przysięgę składali biskupi, proboszczowie, przełożeni klasztorów, czyli samodzielni pracownicy. W 1876 r. rozciągnięto przysięgę na wikariuszów, w 1886 r. na przyjmujących święcenia kapłańskie. Zachowało się wiele formularzy przysięgi z podpisami duchownych. Wszystkie są drukowane, przeważnie tylko w języku rosyjskim, niektóre posiadają obok tekst polski²⁶.

²⁴ ArŁm, II sygn. 76 a k. 74.

²⁵ ArŁm, I sygnatury 361, 380, 389, 391, 397, 414, 419, 422, 462.

²⁶ W. Jcmicłity, *Mianowanie i przenoszenie księży w Królestwie Polskim po powstaniu styczniowym*, Roczniki Teologiczno-Kanoniczne 1987, t. 34, z. 4, s. 68. ArŁm, II sygn. 74 k. 103. W 1829 r. tekst przysięgi był po polsku. II sygn. 30 k. 38.

Podczas przysięgi osób świeckich był obecny ksiądz. Dnia 7/19 sierpnia 1876 r. generał gubernator warszawski zarzucił duchownym, iż nie chcieli przyjmować przysięgi w języku rosyjskim. Ponieważ wszystkie urzędowe czynności odbywają się w języku rosyjskim, więc i to. Nie zachodzi tu sprzeczność z nauką Kościoła katolickiego. Konsystorz sejneński od siebie zalecił stosowanie się do przepisów rządowych²⁷.

Dnia 11 lipca 1888 r. generał gubernator warszawski stwierdził, iż przy sprawach sądowych, administracyjnych i wojskowych duchowni odmawiają przyjmowania przysięgi w języku rosyjskim. Podał następujące zasady:

- a. Wszystkie akty w tym kraju są po rosyjsku, więc i przysięgi.
- b. Można odstąpić od tego, gdy przysięgający nie zna i nie rozumie po rosyjsku.
- c. Świętość przysięgi i znaczenie jej dla przysięgającego wymagają obecności kapłana; jest to akt religijny.
- d. Duchowny ma jedynie stwierdzić, czy dana osoba ogólnie rozumie tekst rosyjski; od siebie nie może czynić wyjaśnień i dodatków.
- e. Kto z duchownych niesłusznie odmówi przyjmowania przysięgi w języku rosyjskim, poniesie odpowiedzialność²⁸.

Inaczej było w świątyniach. Dnia 2 listopada 1888 r. generał gubernator warszawski pozwolił przyjmować od katolików w kościołach przysięgę na wierność carowi po polsku. Jej tekst księża sami tłumaczyli z rosyjskiego. Dnia 30 lipca 1900 r. generał gubernator warszawski powiadomił biskupów, iż odąd ministerstwo spraw wewnętrznych dokona przekładu i prześle odpowiednią ilość egzemplarzy. Konsystorz sejneński rozsyłał te tłumaczenia, np. dziekan augustowski otrzymał 18 egzemplarzy. Rząd zaznaczył, iż w urzędach przysięga ma być po rosyjsku, a w kościołach po polsku²⁹.

Dnia 24 września 1905 r. generał gubernator warszawski podał, iż na podstawie artykułu 50 Instrukcji o nowo powoływanych do wojska, składają oni przysięgę w kościołach, a gdy punkt zbiorczy jest w powiecie, to tam w urzędzie; w kościele w języku miejscowym, w urzędzie dopiero, gdy się stwierdzi, że nie rozumieją po rosyjsku³⁰. Nawiązując do tego pisma, administrator diecezji sejneńskiej zwracał się do gubernatora suwalskie-

²⁷ ArŁm, II sygn. 73 k. 91; II sygn. 83 k. 111.

²⁸ ArŁm, II sygn. 74 k. 18.

²⁹ ArŁm, II sygn. 68 k. 182; II sygn. 75 k. 61.

³⁰ ArŁm, II sygn. 73 k. 136.

go, aby przysięga powołanych do wojska, wójtów, sołtysów, stróżów gminnych, poczytlionych i innych urzędników odbywała się tylko w świątyni. Wówczas obecni biorą przysięgę poważnie. Jest ona publicznym wyznaniem wiary, a fałszywe składanie pociąga za sobą straszliwe skutki³¹.

Przysięga odbywała się i poza kościołami. Dnia 23 października 1908 r. ministerstwo spraw wewnętrznych informowało biskupów, że duchowni odmawiają przyjmowania przysięgi na wezwanie władz cywilnych i sądowych. Konsystorz sejneński zalecił księżom spełnianie tej powinności, o ile nie ma czegoś przeciw religii katolickiej. Wówczas zwróca się za każdym razem do biskupa o pozwolenie³².

8. Rocznik diecezjalny

Każda diecezja wydawała rocznik, który składał się z dwóch części: *Ordo divini officii* (Porządek służby bożej) i *Elenchus cleri* (Spis duchowieństwa). W pierwszej części wymieniano uroczystości kościelne i poszczególnych świętych. Czyniono to w ramach miesięcy, a w tych według tygodni. Był to więc kalendarz liturgiczny. W drugiej części do 1871 r. podawano: nazwisko biskupa, skład osobowy kapituły, nazwiska pracowników konsystorza i profesorów seminarium, w poszczególnych dekanatach według alfabetu parafie, a w tych czas budowy kościoła, nazwiska księży oraz ilość parafian. Po całości znajdował się spis alfabetyczny księży i parafii. Od lat siedemdziesiątych do I wojny światowej dołączono: nazwiska biskupów w Cesarstwie i Królestwie, Kolegium Rzymsko-Katolickie w Petersburgu, nazwiska alumnów seminarium, dni modlitw za dom cesarski.

Ordo divini officii przez cały czas było po łacinie, podobnie *Elenchusy*. Ale w tych istniała różnorodność. W latach 1875-1886 obok Spisu po łacinie był drugi po rosyjsku, w 1887-1893 tylko po łacinie, w 1894-1906 znów po łacinie i rosyjsku, w 1907-1912 po łacinie, w 1913 po łacinie i rosyjsku, w 1914 po łacinie³³.

9. Kalendarze

Przed I wojną światową w Cesarstwie obowiązywał kalendarz juliański, gdy w Królestwie kalendarz gregoriański. Ale w drugim kraju nie-

³¹ W. Jemielity, *Mianowanie*, s. 71.

³² *ArŁm*, II sygn. 76 a k. 161, 162.

³³ *Ordo divini officii* diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej z poszczególnych lat.

zupelnie. Ustawa Konstytucyjna Królestwa posiadała jedną datę – 27 XI 1815 r. W dwa lata potem przepisy o duchowieństwie miały dwie daty – 6/18 III 1817 r., również postanowienie o dozorach kościelnych – 25 XII 1823/6 I 1824 r. Statut Organiczny był z 14 II 1832 r., ukaz o budownictwie kościelnym z 8/20 I 1863, instrukcja o budownictwie z 5/17 III 1863 r. Ogólnie można stwierdzić, iż przed powstaniem styczniowym podawano jedną lub dwie daty. W korespondencji rządu z biskupami często używano kalendarza gregoriańskiego, a zawsze w kontaktach biskupa z duchowieństwem oraz duchowieństwa między sobą i z wiernymi³⁴.

Po powstaniu styczniowym wszelkie pisma rządowe miały podwójną datę. Od lat osiemdziesiątych upowszechniały się pisma tylko według kalendarza juliańskiego. Biskupi i konsystorz w kontaktach z księżmi nadal używali tylko kalendarza gregoriańskiego. Tak było do początku 1894 r., kiedy to wraz z obowiązkowym językiem rosyjskim wprowadzono podwójną datę; nawet gdy pisano po łacinie, chociaż tu często podawano jedną datę. W latach 1905-1907 wraz z językiem polskim powrócił kalendarz gregoriański, potem znów był język rosyjski i podwójna data³⁵.

Do 1868 r. w aktach urodzeń, ślubów i zgonów używano kalendarza gregoriańskiego, chociaż zdarzały się wyjątki, np. w parafii Zawady w 1823, 1854 i w kilku innych latach podawano dwie daty. Ale w tejże parafii w 1866-1868 była jedna data. Od wprowadzenia języka rosyjskiego do akt metrycznych aż do I wojny światowej konsekwentnie umieszczano podwójną datę³⁶.

10. Nabożeństwa dworskie

Podczas nabożeństw dworskich, zwanych też galowymi, modlono się za cara i jego rodzinę oraz z okazji ważnych wydarzeń państwowych. Nabożeństw tych było wiele, np. w 1900 r. aż 66 za rodzinę panującą. Początkowo modlono się po łacinie. W 1847 r. Namiestnik Królestwa opowiedział się za językiem polskim, zrozumiałym dla ludu. W następnych latach powrócono do łaciny. Po powstaniu styczniowym władze

³⁴ W. Jemielity, *Dozory*, s. 171 n.

³⁵ ArŁm, II sygn. 68 lata 1844-1901; II sygn. 71 lata 1858-1888; II sygn. 73 lata 1870-1922; II sygn. 75 lata 1888-1920.

³⁶ ArŁm, Akta metryczne parafii Nowogród, Piątница, Szczepankowo i Zawady. W. Jemielity, Akta, s. 174.

administracyjne w terenie domagały się języka polskiego. Proboszczowie zwrócili się do biskupa, ten w marcu 1868 r. do Zarządzającego Sprawami Wyznań. Z Warszawy nadeszła decyzja, iż będzie obowiązywał język polski³⁷.

Oto kilka przykładów. W maju 1868 r. dziekan suwalski przekazał księżom wiadomość o narodzinach syna carskiego. Wyjaśnił, iż po sumie odczytają manifest, odśpiewają „Ciebie Boga wysławiamy” oraz modlitwy; wszystko po polsku. Dodał, iż taki porządek trzeba zachować w przyszłości³⁸. W 1894 r. zmarła ciotka cara. Z Petersburga przysłano manifest po polsku. Konsystorz powiadomił o tym duchowieństwo pismem w języku rosyjskim i załączył manifest. W tymże roku odbył się ślub córki cara. I znów manifest był po polsku, a pismo konsystorza po rosyjsku³⁹.

Stopniowo coraz więcej mieszkańców rozumiało język rosyjski. Dnia 29 maja 1897 r. Senat zezwolił czytać manifesty także po rosyjsku. Dnia 31 sierpnia t.r. polecił gubernatorom przysyłać do parafii odpowiednią ilość egzemplarzy w języku miejscowym oraz dołączać tekst po rosyjsku. Senat powołał się na orzeczenie Stolicy Apostolskiej, iż czytanie manifestów po rosyjsku jest dozwolone; nie ma w tym nic przeciw wierze. Konsystorz sejneński 3/15 czerwca t.r. przekazał wiadomość duchowieństwu zaznaczając, iż mogą czytać w języku miejscowym lub w oryginale. W tym czasie diecezja sejneńska nie miała biskupa. W sierpniu 1897 r. nastąpił bp A. Baranowski. Ten uznał decyzję konsystorza jako niezgodną z prawem kanonicznym, gdyż w czasie wakansu stolicy biskupiej nie można nic zmieniać. Bp Baranowski polecił czytać manifesty po polsku, a gdzie są dwie narodowości, to po polsku i po litewsku⁴⁰. Tak było i w latach następnych.

W styczniu 1907 r. administrator diecezji, ks. J. Antonowicz, przekazał duchowieństwu List Piusa X z 13 października 1906 r. o kulcie dodatkowym. Rzym zezwolił na język ludowy w kazaniach, katechezie, pytaniach dodatkowych przy chrzcie i małżeństwie. Należało używać

³⁷ W. Jemielity, *Z dziejów Kościoła w Królestwie Polskim*, Roczniki Humanistyczne 1973, t 21, z. 2, s. 285.

³⁸ ArŁm, II sygn. 69 k. 101.

³⁹ ArŁm, II sygn. 76 a k. 2, 6.

⁴⁰ ArŁm, II sygn. 74 k. 63, 75. Por. W. Jemielity, *Język nabożeństw w parafiach mieszanym polsko-litewskich przed I wojną światową*, w: *Przeszłość natchnieniem dla teraźniejszości*, Elk 1996, s. 259-282.

języka większości parafian, z dopuszczeniem języka innej znacznej grupy ludności. Rzym miał tu na uwadze głównie katolików w Cesarstwie Rosyjskim⁴¹.

Również inne pisma adresowane do wiernych były po polsku. Oto w 1899 r. arcybiskup W. Popiel zwrócił się o składanie ofiar na głodujących w kilku guberniach Cesarstwa. List był po polsku, a pismo polecające od bpa Baranowskiego po rosyjsku. Biskup adresował je tylko do księży, obowiązywały go więc przepisy o korespondencji. Kiedy zaś biskup zwrócił się do wiernych, napisał po polsku: Podzielam uczucia Arcybiskupa Warszawskiego, polecam odczytać Jego list pasterski oraz zbierać również i od was pieniądze dla zgłodniałych⁴².

W 1900 r. Kościół katolicki obchodził jubileusz z racji końca wieku. Bullę papieską przetłumaczono na język polski i litewski. Odczytano ją z ambon. Dnia 5 marca 1899 r. konsystorz sejneński wyjaśnił księżom cel i przebieg jubileuszu; uczynił to w języku rosyjskim. Polecił też odmawiać po mszy świętej modlitwę do 1 stycznia 1901 r., i tu podał treść modlitwy po polsku; w modlitwie uczestniczył lud⁴³.

Nawet dokumenty ściśle liturgiczne nawiązywały do cara. Dnia 7 sierpnia 1901 r. ministerstwo spraw wewnętrznych zdecydowało, iż przy poświęceniu kościołów w spisany dokumencie trzeba wymieniać najpierw imię cara, potem papieża i biskupa. Podano, iż dotąd działy się nieprawidłowości, imię cara wymieniano aż na końcu. Dokument ma być po rosyjsku, można dodać tłumaczenie po łacinie⁴⁴.

11. Nauczanie religii

Do powstania styczniowego istniały szkoły przy parafiach, zwane elementarnymi lub parafialnymi. Ich opiekunami byli proboszczowie, pełniąc tę funkcję z upoważnienia władzy cywilnej. Nauka odbywała się po polsku, religię wykladał nauczyciel bądź ksiądz. Po 1864 r. opiekę nad szkołami przejęły gminy, szybko wprowadzono język rosyjski. Religia miała być po polsku, ale i tu wchodził język rosyjski. Kościół w Królestwie Polskim miał niewielki wpływ na szkolnictwo podstawowe i śred-

⁴¹ ArŁm, II sygn. 73 k. 139; II sygn. 74 k. 116.

⁴² ArŁm, II sygn. 76 a k. 36.

⁴³ ArŁm, II sygn. 68 k. 176; II sygn. 73 k. 81; II sygn. 74 k. 84; II sygn. 76 a k. 51.

⁴⁴ ArŁm, II sygn. 74 k. 95. Por. W. Jemielity, *Budownictwo kościelne w Królestwie Polskim*, Prawo Kanoniczne 39(1996), nr 1-2, s. 95-135.

nie. Duża zmiana zaszła po 1905 r., rozwijało się szkolnictwo prywatne, dowartościowano język polski, duchowni częściej nauczali religii⁴⁵. W modlitwie czytanej przed i po lekcjach wymieniano imię cara. W 1907 r. zebrani w Warszawie nauczyciele religii postanowili zmienić treść modlitwy, na co zdecydowanie zareagował generał gubernator warszawski⁴⁶.

Kandydaci do seminarium duchownego przychodzili głównie ze szkół państwowych, gdzie po powstaniu styczniowym językiem wykładowym był rosyjski. Gimnazjum posiadało osiem klas, do seminarium przyjmowano już po czwartej klasie. W 1878 r. władze cywilne zdecydowały, iż uczniowie ze szkół prywatnych mieli złożyć egzamin rządowy z zakresu czterech klas. W 1895 r. nawet mający takie świadectwo musieli zdawać egzamin z języka rosyjskiego oraz historii i geografii Rosji⁴⁷. W programie wykładów seminarium duchownego był także język rosyjski, np. w Sejnach już od roku szk. 1872/73, a historia i literatura rosyjska od 1886/87. Przedmioty te wykładał profesor świecki, ale katolik⁴⁸.

Zakończenie

Po powstaniu styczniowym Królestwo Polskie uzależniono całkowicie od Cesarstwa Rosyjskiego. Sprowadzono tutaj obcych urzędników, w administracji i szkolnictwie narzucono język rosyjski⁴⁹. Zmiany nie ominęły instytucji kościelnych, zwłaszcza że duchowni pełnili niektóre funkcje publiczne: byli urzędnikami stanu cywilnego dla swoich wiernych, czytali z ambon rozporządzenia rządowe, odbierali przysięgę od urzędników i rekrutów, sprawowali nabożeństwa za rodzinę panującą.

Jednym z przejawów uzależnienia Kościoła było narzucanie mu języka rosyjskiego. Od 1/13 stycznia 1868 r. proboszczowie zapisywali akty urodzeń, ślubów i zgonów po rosyjsku. Od 1/13 stycznia 1869 r. rozpo-

⁴⁵ W. Jemielity, *Szkolnictwo w guberni łomżyńskiej*, Warszawa 1994, ss. 174. Tenże, *Szkolnictwo w guberni suwalskiej*, Suwałki 1997, ss. 240.

⁴⁶ ArŁm, II sygn. 76 k. 34; II sygn. 76 a k. 144; II sygn. 78 k. 61.

⁴⁷ W. Jemielity, *Seminarium duchowne w Sejnach 1826-1915*, Acta Baltico-Slavica 18(1988), s. 195. ArŁm, II sygn. 76 a k. 8.

⁴⁸ W. Jemielity, *Diecezja sejneńska w latach 1872-1893*, Lublin 1963, praca doktorska, maszynopis.

⁴⁹ Por. W. Jemielity, *Łomżyński Dziekanat Prawosławny*, Studia Teologiczne 14(1996), s. 181-207.

częli korespondencję z władzami cywilnymi w obcym sobie języku. W kontaktach z biskupem i wiernymi nadal pisali w języku rodzimym. Cofnięto im to od 1 lutego 1894 r. Odtąd wszystkie pisma oficjalne wychodzące od duchownych i dotyczące spraw rzymsko-katolickich w Królestwie miały być po rosyjsku. Zrobiono wyjątek dla dokumentów, które według prawa kanonicznego wymagały łaciny. Przepisy o aktach metrycznych i o korespondencji złączono po 1905 r.

Zwłaszcza na przełomie stulecia rosyjski stał się niejako drugim, po łacinie, językiem w administracji kościelnej. Znajdował się w odpowiedziach do wizytacji biskupich i dziekańskich, w protokołach zdawczo-odbiorczych przy zmianie proboszcza, w urzędowym roczniku diecezjalnym, w ogłoszeniach kierowanych do proboszczów. Nie wszedł jednak do świątyni, tu dominowały łacina i polski.

La lingua russa nelle istituzioni ecclesiastiche dopo l'insurrezione di gennaio

Dopo la caduta dell'insurrezione di gennaio l'amministrazione dello zar realizzò il piano di unificazione del Regno di Polonia all'Impero Russo. Tutte le cariche maggiori nell'amministrazione furono coperte dai russi, negli uffici di tutti i livelli fu introdotta la lingua russa. A questi procedimenti furono sottoposte anche le istituzioni ecclesiastiche. Dall'inizio del 1868 i parroci furono obbligati di scrivere gli atti della nascita, del matrimonio e dei decessi in lingua russa. Nell'anno successivo fu imposto ad essi l'uso del russo nella corrispondenza con le autorità civili. A partire dal 1894 l'obbligo del uso di lingua russa fu esteso su tutti gli scritti ufficiali emessi dal clero e riguardanti i cattolici nel Regno di Polonia. Tranne il russo ammettevano soltanto il latino.

A cavallo dei due secoli il russo diventò lingua ufficiale dell'amministrazione ecclesiastica. Fu introdotto nei atti delle visitazioni dei vescovi e dei decani, nei protocolli del cambio del parroco, negli annuali diocesani, negli avvisi del concistoro ai parroci. Nonostante tutto ciò la lingua russa non fu mai introdotta nelle funzioni liturgiche nelle chiese. Qui dominava il latino e il polacco.